

Ryszard Stemplowski

Wprowadzenie do rozważań o polskiej polityce zagranicznej (1918–2023)

Świadomość historyczna może być unikatowym orężem obywatelskim skutecznej obrony państwa i przesłanką jego integralnego rozwoju, składnikiem osobistej tożsamości. Staje się instrumentem kultury politycznej w państwie, zwłaszcza wtedy, gdy związana jest z funkcjonowaniem demokratycznej praworządności, naukowym oświecaniem dawnych i współczesnych źródeł informacji, nowoczesnej edukacji, masowych mediów godnych zaufania. W rozwijaniu zaś świadomości państwowej i narodowej oraz tożsamości obywateli nie wolno pomijać naukowego namysłu nad dziejami prowadzonej polityki. O tym są przekonani także autorzy tej pierwszej książki o polskiej polityce zagranicznej lat 1918–2023. I czekają na reakcje Czytelniczek i Czytelników.

Każda z pięciu głównych części została napisana przez specjalistę wybranego i zaproszonego przeze mnie spośród najwybitniejszych autorów młodszych ode mnie i mających w zasadzie wyrobiony pogląd na polską politykę zagraniczną i dotyczącą jej literaturę naukową¹.

¹ Zob. notki autobiograficzne i bibliografie w tym tomie. Zob. opracowania: A. Friszke, M. Kornat, R. Stemplowski, *Dwie epoki. O celach w polskiej polityce zagranicznej 1918–1939 i 1989–2015*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020; E. Kołodziej, *Polska i inne państwa wobec problemu reparacji i długów zagranicznych w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017; P. Łossowski (red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, 1918–1939, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995; W. Michowicz (red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5, 1939–1945, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999; W. Materski (red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6, 1944/1945–1989, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; R. Kuźniar, Z. Lachowski (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje*, PISM, Warszawa 2003; A. Bieńczyk-Missala, R. Kuźniar (red.), *Dziedzictwo Krzysztofa Skubiszewskiego w polityce zagranicznej RP*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020; A. Barcikowski, S. Bieleń, W. Borodziej, J. Czaputowicz, S. Dębski, P. Duber, M. Gnurczyk-Wrońska, M. Greła, W. Herman, A. Kobieracki, W. Konarski, M. Kornat, P. Kowal, R. Kupiecki, M. Mróz, J.M. Nowak, A. Nowak-Far, Z. Siemiątkowski, R. Stemplowski, B. Szlachta, R. Tarnogórski, J. Tebinka, Z. Włosowicz, M. Wołos, E. Wyciszekiewicz, K. Zanussi, A. Zybortowicz, P.M. Żukowski, *Współczesna kultura dyplomatyczna. Przybliżenie pierwsze*, „Polska Polityka

Łącznie mamy kompetencje w zakresie historii, ekonomii i prawa oraz politologii. W zespole naszym korzystamy też z różnorodnego doświadczenia poszczególnych członków w zakresie autorstwa i edytorstwa monografii naukowych, uniwersyteckiego wykładania i promowania, kierowania urzędem administracji parlamentarnej, pracy na stanowisku ambasadora albo dyrektora instytutu naukowego i redaktora naukowego, nawet na stanowisku politycznym (podsekretarz stanu w MSZ). Mamy też w naszym gronie członka-korespondenta PAN i dwóch członków stowarzyszenia Academia Europaea. Różnimy się może pod względem orientacji światopoglądowej czy politycznej, ale to nigdy nie było przedmiotem rozmowy na naszych spotkaniach. Nasze współdziałanie regulują obyczaje i etyka pracy naukowej.

Zaproponowałem jednak, żebyśmy na proces prowadzenia polityki zagranicznej spojrzeli w sposób pogłębiający analizę związków przyczynowo-skutkowych, powiązanych z racją stanu, interesami i wartościami, a nie tylko wspominali o korelacji między nimi. Oczywiście obowiązuje nas teza, że polityka zagraniczna nie jest, jak się zwykło potocznie przyjmować, funkcją polityki wewnętrznej, lecz tym, co w polityce pojmowanej całościowo odnosi się, albo może zostać odniesione, do podmiotów zagranicznych, natomiast polityka całościowo pojmowana jest funkcją wewnątrzpaństwowych stosunków społecznych, łącznie z reakcjami na bodźce zewnętrzne. Szczególnym układem odniesienia jest światosystem powiązań podmiotów prawa międzynarodowego.

Zagraniczna” – seria wydawnicza Centrum im. Willy’ego Brandta, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017; R. Stempłowski, *Wprowadzenie do analizy polskiej polityki zagranicznej*, PISM, Warszawa 2021; idem, *Świat i światosystem w analityce politycznej z odniesieniami do teorii politycznej i filozofii oraz sztucznej inteligencji*, t. 1 i 2, Wydawnictwo Wolski, Kraków 2024; idem, *Lektura uzupełniająca*, wyd. 2 rozszerzone, Wydawnictwo Piotr Wolski, Kraków 2024; A. Harasimowicz, *Bezpieczeństwo Polski 1918–2004*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013. Katalog Biblioteki Narodowej ukazuje też liczne publikacje innych autorów o tej polityce – w tej książce wykorzystujemy znajomość licznych spośród nich, np. książkę pod red. B. Rychłowskiego o wiele obiecującym tytule *Polityka zagraniczna odrodzonej Polski 1918–1988*, Warszawa 1989 – materiały konferencyjne z 1988 r., z rewizjonistycznym wówczas i zarazem inspirującym artykułem A.D. Rotfelda, *Dylematy polskiej polityki zagranicznej*, s. 127–154; T. Kozłowski, *Dysproporcje polityki polskiej*, Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki, Buenos Aires 1964; Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza: wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009. Nie jest jednak naszym celem sporządzenie bibliografii przedmiotu i nie jest nam znane historiograficzne opracowanie rozwoju badań nad polską polityką zagraniczną. B. Sajduk, *Tradycyjne metody analizy polityki zagranicznej*, [w:] K. Szczerski (red.), *Podmiotowość geopolityczna. Studia nad polską polityką zagraniczną*, KSAP, Warszawa 2009, s. 59–86; F. Musiał, R. Terlecki, M. Wenklar (wybór i oprac.), *Historia polityczna „Ludowej” Polski 1944–1989*, Akademia Ignatianum, Kraków 2013. Pomocniczo traktowana jest literatura z zakresu stosunków międzynarodowych, zwłaszcza dotycząca tożsamości państwa – zob. A. Skolimowska, *Dyskursywne ujęcie tożsamości państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Stosunki Międzynarodowe” 2019, nr 1, s. 109–130.

Każdy ze współautorów tej książki nadaje swojej analizie cechy właściwe jego warsztatowi badawczemu, pamiętając przy tym, że cele polityki (interesy w powiązaniu z wartościami) są przyczynami pośrednimi, na poziomie wykonawczym zaś przeważają przyczyny bezpośrednie, a cele osiągnięte są skutkami, wśród których da się wyróżnić krótkoterminowe, długoterminowe, zamierzone, niezamierzone i inne. Przyczyny bezpośrednie przeważają, choć nie tylko one na tym wykonawczym poziomie działają. Znaczenie dla procesu wykonawczego mają też przyczyny pośrednie, czyli wymienione cele oryginalne, założone, początkowe². W analizie potrafimy nieraz odróżnić cele deklarowane od rzeczywistych, a te od skutków (celów osiągniętych) prowadzonej polityki. Nietrafna jest opinia, że interesy polityczne mogą być realizowane w oderwaniu od przyjętych wartości organu prowadzącego politykę³. Jednak traktując o polityce wobec państw z przewagą innych religii niż europejski katolicyzm, dobrze jest brać także pod uwagę wartości zagranicznego adresata takiej polityki. Wartości widoczne są w każdej dziedzinie ludzkiej działalności⁴. Złożona to problematyka, wymaga ominięcia uproszczeń charakterystycznych dla badań związku przyczynowo-skutkowego, uproszczeń wynikających z narzucania jednowymiarowości złożonym stosunkom społecznym, wymaga wykorzystywania w analizie polityki zagranicznej coraz obfitszej informacji o stosunkach międzynarodowych.

Kto tego do swej analizy potrzebuje, może też zastosować klasyfikację Arystotelesa, jego podział przyczyn na celowe, sprawcze, formalne i materialne. Jednakże przy stosowaniu podziału przyczyn na pośrednie i bezpośrednie lepiej sięgnąć do przykładu Tukidydesa. Opisuje on ważne zdarzenie z historii pewnej operacji wojskowej (ok. 430 r.). Przyczyną pośrednią planowanego zdarzenia miał być cel (zbrojne pokonanie wroga), ale zaktualizowana ocena stanu terenu operacji (wybrzeża morskiego zalanego wskutek trzęsienia ziemi) spowodowała zmianę tego celu⁵. Przyczyną bezpośrednią zaistnienia początkowo

² J. Pearl, D. MacKenzie, *The Book of Why. The New Science of Cause and Effect*, Basic Books, New York 2018, Kindle Edition, loc. 5054–5079.

³ Zob. J. Borrell, *Nowe granice dyplomacji* [przemówienie na konferencji ambasadorów UE w 2022], „Wszystko Co Najważniejsze” 2022, nr 46, s. 11.

⁴ Toumi S., Su Z., *Islamic values and human resources management: A qualitative study of grocery stores in the Quebec province*, „International Journal of Cross Cultural Management” 2022, November 1, <https://doi.org/10.1177/14705958221136691>

⁵ „Następnego lata Peloponezyjczycy [...] dotarli do istmu w zamiarze wtargnięcia do Atyki), jednakże wskutek licznych trzęsień ziemi wycofali się [...]. Trzęsienie ziemi zburzyło część muru, prytanejon i kilka innych domów. Za przyczynę tego zjawiska uważam fakt, że w miejscach, gdzie występowało najsilniej trzęsienie ziemi, spychało ono morze wstecz, a następnie przewalając je z powrotem, tym gwałtowniejszy zalew wywołało: wydaje mi się, że bez trzęsienia ziemi zjawisko podobne wystąpić by nie mogło”, Tukidydes, *Wojna peloponeńska*, przeł. K. Kumaniecki, Czytelnik, Warszawa 2003, s. 186. Zob. J. Pearl, D. MacKenzie, op. cit., loc. 262.

nieoczekiwanego (i niepożądanego) skutku ostatecznego stał się rozkaz odwrotu wydany pod wpływem oceny stanu wywołanego zmianami terenowymi, a tym końcowym skutkiem był właśnie brak ataku i wycofanie się tych wojowników.

Powyższy przykład wskazuje na znaczenie rozumowania kontrfaktycznego. Gdyby nie owo trzęsienie ziemi, nie pojawiłby się zalew, doszłoby do ataku i historia potoczyłaby się może inaczej. Ale czy na pewno tak to trzęsienie oddziało? Tego dowieść nie sposób. Może to nie trzęsienie wywołało falę i terenowe zmiany. Literatura obfituje w opisy zdarzeń kontrfaktycznych. Można więc sobie wyobrazić także tekst o tym, że Stalin przestrzega porozumień jałtańskich i uznaje także wyniki demokratycznych wyborów w Polsce, szanuje polską suwerenność. Jaką politykę zagraniczną mogłaby taka Polska prowadzić? Taką jak Finlandia od 1939 r. czy taką jak Czechosłowacja w okresie do lutego 1948 roku, czy jeszcze inną? Rozumowanie kontrfaktyczne uwypukla sens rzeczywistych zdarzeń i innych faktów.

Ponieważ czas jest składnikiem analizy związku przyczynowo-skutkowego, istnieje pokusa dopatrywania się takiego związku wszędzie tam, gdzie występuje następstwo w czasie. Podejście takie ma oparcie w zasadzie ciągłości Leibniza, mianowicie: Jeżeli t mało się różni od t_0 , to s mało się różni od s_0 . Tymczasem zasada Hume'a głosi, że z tego, iż świat jest w stanie s_0 , nie wynika nic na temat tego, w jakim stanie s był on albo będzie w chwili t różnej od t_0 ⁶. Historyk wie, że te zasady nie mogą działać jednocześnie w stosunku do tego samego stanu rzeczy czy sytuacji. W praktyce stosuje przemiennie obydwie zasady, skłaniając się ku tezie o ciągłości (proces), często intuicyjnie. W każdym razie – postępuje ostrożnie. Ustalenie istnienia związku przyczynowo-skutkowego bywa trudne, nawet przy stosowaniu szczególnej formy tezy Hume'a: „Co jest różne, to się da rozdzielić”, a Leibniz mówi, że „co jest różne, to jest odróżnialne”⁷. Mamy więc zbieżność – w zakresie przyczyn, w zakresie skutków, czyli w zakresie zidentyfikowanych stanów rzeczy albo sytuacji.

Stan rzeczy daje się względnie łatwo określić, gdyż jego składniki (przedmioty) są praktycznie identyfikowalne z dostatecznym przybliżeniem. Sytuację określić trudniej, a tymczasem to właśnie termin „sytuacja” należy do najczęściej występujących w opracowaniach historycznych. Niekiedy z sytuacją utożsamiany jest błędnie stan rzeczy. Stan rzeczy możemy nazwać, sytuacji nazwać nie możemy, możemy ją tylko opisać⁸, gdyż nazwy (przedmioty) są jak punkty, a sytuacje – jak zdania (sensowne). „Zdanie powiadamia nas o pewnej sytuacji”⁹.

⁶ B. Wolniewicz, *Ontologia sytuacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1985, s. 93.

⁷ Ibidem, s. 111.

⁸ Por. L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. B. Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1970, teza 3.144.

⁹ Ibidem, teza 4.03.

„Zamiast mówić: to zdanie ma ten a ten sens, można by wręcz rzec: to zdanie przedstawia tę a tę sytuację”¹⁰. Dlatego też możemy badać prawdziwość opisu sytuacji (np. „Ten rząd nie prowadzi polityki zgodnej ze sprawiedliwością społeczną”), ale nie – samego przedmiotu w stanie rzeczy („sprawiedliwość” jest przedmiotem). Inny przykład: „Państwo zapewnia ochronę godności człowieka” – sytuacja unormowana w Konstytucji (art. 30), ale sama „godność” jest tylko przedmiotem, składnikiem stanu rzeczy w państwie. Historyk – jak sędzia.

Kolejne przypomnienie metodologiczne: podziału przyczyn nie należy mylić z klasyfikacją źródeł (także dzielonych na bezpośrednie i pośrednie) odnośnie do przyczyn i skutków¹¹. Identyfikacja przyczyn bezpośrednich ułatwia znalezienie wyjaśnienia „dlaczego”, czyli stosunku między celem założonym (przyczyna pośrednia) a skutkiem.

Identyfikacja hierarchii przyczyn i skutków wiąże się z pojmowaniem interesów i wartości, stanów rzeczy historycznie zmiennych w latach 1918–2023. Istniały w różnych czasach różne ustroje w Polsce: (1) demokracja, niekiedy z rządem o cechach autorytarnych, (2) autokracja – okupacja wojenna, socjalizm państwowy, czyli ustrój państwa zależnego w okresowo zmiennym stopniu od ZSRR, (3) wielce ograniczone oddziaływanie rządu na wychodźstwie w okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej. Stosując kryterium suwerenności, w okresie tu badanym mamy do czynienia z jej brakiem w latach (1) 1939–1945 i ograniczeniem w okresie 1945–1989/1993.

W epoce objętej naszą obserwacją Polska funkcjonowała w światosystemie jako państwo w rozwoju opóźnionym. Biorąc pod uwagę wypadkową przemian dla całego okresu, możemy określić jej drogę jako prowadzącą ze zmiennym powodzeniem ze strefy państw w rozwoju opóźnionym – poprzez członkostwo w UE z bezpieczeństwem sygnatariusza Traktatu Północnoatlantyckiego – aż do poziomu bliskiego G20 (Polska zajmuje pozycję 20/21/22) i w przyszłości będzie jeszcze wyżej. Polska wchodzi na długą drogę wspólnie ze wszystkimi partnerami w UE, dążąc stopniowo do wspólnego zakotwiczenia się w światosystemowym zbiorze państw w rozwoju integralnym¹².

Część wyników naszych badań da się przedstawić w postaci tez odpowiednio udowodnionych, część – tylko jako hipotezy, a wiele problemów pozostanie pytaniami oczekującymi na badania pogłębione.

Naszą książkę będą czytać inni historycy, ale skierowana jest ona przede wszystkim do obywaterek i obywateli, po prostu, zwłaszcza do osób w organach władzy państwowej i urzędach te organy obsługujących, do nauczycieli wszystkich szczebli oraz ich uczniów, działaczy stowarzyszeń społecznych,

¹⁰ Ibidem, teza 4.0311.

¹¹ J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 1983, s. 259.

¹² R. Stemplowski, *Świat i światosystem...*, op. cit., passim.

dziennikarzy, także do studentów i analityków polityki zagranicznej. Niewiele spośród naszych czytelniczek i czytelników rozmyśla w swej codzienności o metodologii takich badań. Kilka więcej o niej uwag może więc się przydać.

Wszelka informacja (z najrozmaitszych źródeł i różnie adresowana) ma pewną jakość, znaczenie. Jakość informacji można oceniać jako funkcję zamierzonego przez autorów stosunku między treścią źródła (autorzy z ich informacją źródła oświetlającą) a interpretacją nadawaną tej treści przez jej odbiorców, co nierzadko przesuwają na plan drugi konkretną wiadomość w tej informacji zawartą.

Przykład: Minister spraw zagranicznych informuje, w obliczu egzystencjalnego niebezpieczeństwa, że w polityce państwa najważniejszy jest honor. Obywatel A. przyjmuje to do wiadomości jako informację przekonującą, że najważniejszym składnikiem polityki jest honor rządu prowadzącego tę politykę, więc i honor obywateli państwa z taką polityką, po prostu honor Narodu – trzeba więc taki rząd popierać i czekać na dalsze jego sukcesy. Natomiast obywatel B. odbiera tę wiadomość jako przyznanie się rządu, że jego narzędnym podstawowym obrony państwa jest honor. To oświadczenie ów obywatel traktuje jako alarm w obliczu nadchodzącej klęski i przystępuje do ratowania rodziny. Porównując te dwie reakcje z punktu widzenia jakości i znaczenia przekazanej informacji, dostrzegamy ich mianownik wspólny: odbiór zawartego w informacji (mowa ministra) impulsu do działania oraz aktywną reakcję na to wezwanie. Wezwanie odczytywane jest w jednym przypadku jako przede wszystkim apel o poparcie rządu, w drugim – jako przede wszystkim impuls do planowania indywidualnej operacji ratunkowej. Istotą jakości informacji jest stosunek między informacją autora (minister) a informacją w odbiorze obywateli, stosunek zawierający impuls do działania. Sama treść konkretnej informacji, z nazwami, terminami, nawet pod presją szybko odczytywana jest oczywiście ważna, ale dla oceny jakości¹³ ważny jest również kontekst przekazu. Rozumowanie to ma pełne zastosowanie do komunikacji (przepływu informacji) między organem władzy a obywatelem, a także między autorami książki i jej czytelnikami.

Zwróćmy uwagę na (1) intencjonalność każdego autora informacji o polityce (zwykle jest nim polityk albo kolektywny organ władzy, często urząd obsługujący dany organ), pragnącego wywołać reakcję obywateli, a jednocześnie na (2) adekwatność środka pobudzającego do działania. Znaczenie informacji o funkcji honoru jest zarazem skutecznym impulsem do działania, lecz znaczenie tej informacji dla jej odbiorcy nie jest jednoznaczne: Rozmaite wywołuje skojarzenia, emocje. Pobudza do różnych działań.

¹³ Więcej o tym pisze R. Summers, *Quantifying the meaning of information in living systems*, „Academia Letters”, Article 4874, <https://doi.org/10.20935/AL.4874>. W moim tekście mowa jest oczywiście o sejmowym przemówieniu wygłoszonym 3 maja 1939 r. przez polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Znaczenie informacji, zwłaszcza tej od władzy wykonawczej w państwie, gdyż to ona prowadzi politykę państwa – Rada Ministrów w Rzeczypospolitej Polskiej od wejścia w życie Konstytucji 1997 roku – można też oceniać z punktu widzenia stosowanych przez autora kryteriów doktrynalnych: racji stanu lub interesu narodowego¹⁴. Każdy rząd oczywiście dąży przede wszystkim do zapewnienia bezpieczeństwa egzystencjalnego państwa (wartość podstawowa), czyli bezpieczeństwa ogółu jego obywateli (zwłaszcza egzystencjalnego – życie ludzkie) i struktury państwa, jednak badacz musi zadać pytanie, czy zamiar taki był (jest) w danych okolicznościach wykonalny, czy państwo dysponuje środkami na poziomie przyczyn bezpośrednich, wykonawczych, żeby cel polityki (przyczyna pośrednia) osiągnąć. W poszukiwaniu tej odpowiedzi pomocne może być kryterium stabilności państwa.

System jest stabilny, jeżeli po ustaniu działania bodźca wytrącającego odzyskuje on stan równowagi. Za przyczyną działania czasu (strzałka czasu) nie jest to jednak pełny powrót do poprzedniego stanu rzeczy (sprzed naruszenia jego równowagi). To jest powrót tylko do stanu równowagi jako takiej, jednak teraz już nieco inaczej wyznaczanej rzeczowo¹⁵. Powrót jest zdarzeniem, w którego trakcie (czas) pojawia się nowa kompozycja stanu rzeczy w stanie równowagi.

Przepływy informacji są przejawem procesu formowania rzeczywistości. Jako autorzy informacji przekazywanej za pomocą tej książki liczymy na pobudzenie obywateli do aktywniejszych działań zgodnych z nowo nabytą albo utwierdzoną wiedzą, w interesie naszego państwa. Uważny czytelnik zauważy teraz, że termin „wykorzystywać” jest impulsem kierowanym od autora (każdego autora) do czytelnika, żeby ten czytelnik ewentualnie wiązał cele i skutki z kryterium (korzystnego) interesu swojego (indywidualnego) i narodowego, czyli publicznego¹⁶.

Korzyść (użyteczność, zysk) oraz interes (cel działania i działanie) mają wspólny zakres. Kiedy Monteskiusz wprowadzał pojęcie interesu do obiegu publicznego (teraz posługujemy się terminem „dyskurs publiczny”), liczył właśnie na to, że człowiek zajęty realizowaniem korzystnego interesu – publicznego,

¹⁴ Konstytucja 1997 roku wymienia „ważny interes publiczny” (oraz interes państwa i Skarbu Państwa).

¹⁵ R. Stemplowski, *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 274. Inaczej to ujmuje A. Lyapunov, *The general problem of stability of motion*, „International Journal of Control” 1992, nr 55(3), s. 531–773.

¹⁶ Naród pojmowany jest jako polityczny, czyli konstytucyjny („wszyscy obywatele RP”) i pojęcie interesu narodowego jest bliskożnaczone od 1997 r. z konstytucyjnym „interesem publicznym” Zob. Ch. Rodatz, P. Smolarski (red.), *Was ist public interest design? Beiträge zur Gestaltung öffentlichen Interesses*, Design – Band 43, Transcript Verlag, Bielefeld 2016, zwł. s. 15–36 i 95–111; autorzy odnoszą interes publiczny do „społeczeństwa”, ale traktują je jako byt wyobrażony, co zbliża ich stanowisko do znanej opinii premier Thatcher, że „społeczeństwo” nie istnieje.

stojącego przed prywatnym – nie będzie ryzykował wojowania z mieczem w dłoni. Interes można uznać za składnik przyczyny i składnik skutku polityki. Trzeba koniecznie rozpatrzyć interes jako funkcję przewidywanego czasu, tzn. zgodność albo sprzeczność interesów krótkofalowych i długofalowych. W XXI w. dotyczy to zwłaszcza harmonizowania działań państwa mających na celu odpowiednią kontrolę oddziaływania gospodarki i konsumpcji na klimat i zarazem dbanie o utrzymanie czy zwiększanie wzrostu gospodarczego, panowania nad poziomem stanu zatrudnienia i – wobec rozwoju sztucznej inteligencji – przygotowania wszechstronnie pojmowanego zabezpieczenia społecznego itp.

Kto woli pozostawić rację stanu, *raison d'état*, w zbiorze przemówień dawnych mężów stanu i podręcznikach historii, ten będzie pewnie sięgał do filozofii interesu narodowego, państwowego, *national interest*. Te podejścia nie są całkowicie sprzeczne, choć kryterium racji stanu jest bardziej wyrafinowane i może dlatego nie zawsze jest poprawnie stosowane¹⁷. Będzie o tym mowa dalej. „Interes narodowy” (l. poj.) jest konceptualnie prostszy. Polska Konstytucja z 1921 r. wymienia w tekście przysięgi prezydenta RP: dobro powszechne Narodu, godność imienia polskiego, sprawiedliwość jako cnotę, powszechne prawa obywatelskie. Konstytucja z 1935 r. wymienia: dobro powszechne (uznane przez państwo jako granicę wolności sumienia, słowa i zrzeczeń), a w przysiędze prezydenta: godność [Państwa], sprawiedliwość, bezpieczeństwo, dobro Państwa Konstytucja z 1997 r. wymienia „ważny interes publiczny” (oraz interes państwa i Skarbu Państwa). Poprzednie konstytucje tego terminu nie zawierają. Akty unijne wymieniają wartości nazywane potocznie „europejskimi”. W literaturze występują rozmaite teorie interesu publicznego¹⁸.

¹⁷ Doktrynalna formuła (sic!) racji stanu RP może zawierać w demokratycznym państwie praworządym XXI w. następujące składniki: (1) bezpieczeństwo państwa, (2) sprawiedliwość społeczna, (3) ochrona praw człowieka i podstawowych wolności, (4) trwałe i zrównoważony rozwój, (5) współdziałanie w Unii Europejskiej. Natomiast racja stanu, wyrażana we wniosku prezesa Rady Ministrów do Sejmu o wotum zaufania, powinna być konkretyzacją formuły (tej albo innej, ale podanej we wniosku) albo zostać oparta na koncepcji interesu narodowego. Jeżeli w danym okresie termin „racja stanu” nie występuje, pojawia się w narracji pozarządowej albo w ogóle rzadko, warto taki fakt odnotować. R. Stemplowski, *Wprowadzenie...*, op. cit., zwł. s. 99–101, 105–157.

¹⁸ B. Bozeman, *Public Values and Public Interest. Counterbalancing Economic Individualism*, Georgetown University Press, Washington D.C. 2007. Ch. Rodatz, P. Smolarski (red.), *Was ist Public Interest Design? Beiträge zur Gestaltung öffentlicher Interessen*, transcript-verlag.de, Bielefeld 2018; otwiera ją wstępny szkic redaktorów *Was ist Public Interest Design? Problemfelder an der Schnittstelle von Politik, Gesellschaft und Design*, s. 9–12; autorzy, zwłaszcza redaktorzy tego dzieła, odnoszą interes publiczny do „społeczeństwa”, ale traktują je jako byt wyobrażony, co zbliża ich stanowisko do znanej opinii premier Thatcher, że „społeczeństwo” nie istnieje. Natomiast pytanie – czy publiczność (Öffentlichkeit) jako podmiot społeczny jest synonimem społeczeństwa – traktują jako otwarte. Termin „design” jest synonimem terminu „projekt”. Rozważania te można w analizie moim zdaniem

Obydwa pojęcia pojawiają się w dyskursie publicznym często jako fraza mająca tylko podkreślić znaczenie danej wypowiedzi. Oczywiście „interes narodowy” w debacie wspólnotowej UE może się też okazać strzałą równie zatrutą jak „racja stanu”, warto jednak te koncepcje traktować jako przydatne w badaniach historii polityki zagranicznej państw Europy XX w., a w analizach XXI-wiecznych komplementarne z kategorią integracji międzypaństwowej i zarazem konfederacyjnej w UE.

Nasuwa się pytanie o związek interesów z wartościami. Te ostatnie, podobnie jak interesy, mogą być definiowane w odniesieniu do jednostki lub do grupy społecznej. Wartości można uznać za „(a) pojęcia lub przekonania (b) o pożądanych stanach docelowych lub zachowaniach, które wykraczają poza specyficzne sytuacje; (c) kierują wyborami i oceną zachowań i zdarzeń oraz (e) są uporządkowane według względnej ważności”¹⁹.

Wartość społeczna to przedmiot w stanie rzeczy, składnik stanu rzeczy pożądanego przez człowieka kształtowanego w stosunkach społecznych. Człowiek (jednostka) uczestniczy z reguły w więcej niż jednej grupie społecznej. W każdej z nich ma określoną rolę społeczną. Ta wiązka ról jednostki jest wewnętrznie ustrukturowana hierarchicznie, niekoniecznie odbijając hierarchię grupy odniesienia danej jednostki. Tylko jedna wartość funkcjonuje we wszystkich grupach i rolach jako samoistna, a jest nią egzystencja – życie tej jednostki przy możliwie najlepszym stanie jej zdrowia. Pozostałe wartości są innego rodzaju pochodnymi uczestnictwa w zmiennych stosunkach społecznych w grupach odniesienia tej osoby, to są wartości wtórne, co nie oznacza, że nieistotne²⁰.

W dyskursie publicznym wartość wolność i inne mają znaczenie nawet wtedy, gdy nie pojawia się konkretny termin – tak bywało w okresie Solidarności, tak jest prawie zawsze, gdyż wartości są częścią myślenia i działania. Zwracają też uwagę wartości prezentowane jako określenia (nazwy) stanów poświadczanych, opatrywanych przymiotnikami konkretyzującymi – „wartości europejskie” – każda z ustrukturowaną wiązką wartości współwystępujących czy wtórnych²¹. A osiągnięcie stanu poświadczanego polega na realizacji interesu traktowanego jako cel prowadzonej polityki. Trudno jednak nie zauważyć, że w procesie prowadzenia polityki

sprowadzić do zakresu problematyki rządowego planowania polityki (państwa). Zob. B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2021, s. 245.

¹⁹ Zob. przyp. 14.

²⁰ Dyskusja w literaturze o wartościach *intrinsic* i *extrinsic*. Elementarne objaśnienie terminów: *Stanford Encyclopedia of Philosophy*: <https://plato.stanford.edu/search/searcher.py?query=intrinsic>. *Intrinsic* w języku polskim oznacza: wewnętrzny (np. stała motywacja), istotna wartość, składnik niezbywalny danej osoby – np. samoocena. Wartość *extrinsic* jest zewnętrzna, np. nagroda dla wspomnianej osoby albo inna korzyść odniesiona w stosunkach z inną osobą. Terminy te bywają też stosowane odnośnie do podmiotów innych niż osoba fizyczna.

²¹ S.H. Schwartz, *Universals in the content of values: Theoretical advances and empirical test in 20 countries*, artykuł z 1992 r. cytowany przez B. Wojciszke, op. cit., s. 245–246.

tylko jedna wartość ma pozycję naczelną: egzystencja – życie człowieka. Drugą co do ważności jest bezpieczeństwo egzystencjalne państwa, jego istnienie.

Nie należy mieszać wartości, jaką jest swoboda badań historycznych (art. 73 Konstytucji) czy wolność wyrażania swoich poglądów (art. 54 Konstytucji), z nieistniejącym na gruncie polskiego prawa cywilnego dobrem osobistym w rodzaju tożsamości narodowej, przywiązania do narodu polskiego czy dumy narodowej. Dobrem osobistym nie są wartości kolektywne czy uniwersalne. Ochronie prawno-cywilnej podlegają jedynie zindywidualizowane dobra związane z konkretną jednostką, osobą. Jednocześnie jednak podlega ochronie mniejszość etniczna przed narzucanym jej ograniczeniem kultuwowania tradycyjnego stylu życia²². Bywały okresy w dziejach, kiedy ta problematyka nabierała dramatyzmu. Przypadki zwłaszcza getta ławkowego w latach trzydziestych²³ i akcji Wisła w 1947 r.²⁴ drastycznie to ukazały.

Interes zbiorowy może być pojmowany jako zaledwie grupowy w zbiorze ludności kraju, ale nie ma przeszkód, by nazwać interes politycznego narodu, czyli wspólnoty obywatelskiej, interesem publicznym, zatem emanacją wspomnianej wspólnoty, interesem wyrażającym się w dążeniu do zapewnienia tej wspólnoty egzystencji w możliwie najlepszych warunkach. Dyskusyjne jest jednak, czy nie należy w niektórych okresach zamiast „wspólnota obywatelska” stosować terminu „pluralistyczne społeczeństwo” albo „ogół ludności”. Wtedy też można postawić pytanie o związek wartości społecznych z interesami społecznymi, innymi słowy: wartości publicznych z interesami publicznymi. Te różnice terminologiczne nie zacierają istoty rzeczy. Zwracają uwagę na treść tego, co publiczne, w znaczeniu: społeczne, oraz tego, co społeczne, w znaczeniu: prywatne. W analizie politycznej takich związków pominąć się nie da²⁵.

²² Problematyka to skomplikowana, nawet dla prawnika, zob. A. Gliszczyńska, M. Górski, *Badacze historii w sali sądowej. Glosa do wyroku SA w Warszawie z 16.08.2021 r., I ACA 300/21*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 11, s. 161–169.

²³ M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, ŻIH, Warszawa 1999.

²⁴ G. Motyka, *Akcja ‘Wisła’ 47. Komunistyczna czystka etniczna*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.

²⁵ Przywołane wyżej opracowanie (B. Bozeman, op. cit.) – zawiera zestawienie kategorii analitycznych z tym związanych: *public interest, public values, economic value, market failure, public value criteria, publicness, normative publicness, public goods*, s. 17–18. Trudny do przełożenia na język polski termin *normative publicness* odnosi się do analizy prowadzonej w kategoriach wartości (konkretnych) w celu zrozumienia znaczenia instytucji (organizacji) i polityki państwa w procesie ich działania na rzecz urzeczywistnienia interesu publicznego. Tej problematyce poświęcona jest znaczna część książki. Niestety, do tej książki stosuje się reguła przez autora przypominiana, że jednym z najlepszych sposobów pozbawienia teorii znaczenia jest pozbawienie jej kontekstu. Przytaczam to wszystko jednak, ponieważ wyda mi się, że trzeba nam lepszego zrozumienia związku interesu społecznego (publicznego) z wartościami społecznymi (publicznymi).

Możemy w końcu sięgnąć do tradycji polskiej, a właściwie kilkusetletniej tradycji europejskiej posługiwania się kategorią „racja stanu”. W rozmaitych okresach racja ta pod pewnymi względami była stała, pod innymi – zmienna. Zestawy wartości społecznych (publicznych) ulegały podobnym zmianom, a odniesień należy szukać w aktach normatywnych, konstytucjach i umowach międzynarodowych oraz w przeważającej kulturze politycznej i do pewnego stopnia w zasadach religii rozpowszechnionych w danej wspólnocie. Racja stanu, jeśli w ogóle taka właśnie koncepcja jest stosowana, a nie koncepcja interesu narodowego (publicznego), może konkretyzować interesy i wartości z odniesieniem do ustroju i orientacji większości parlamentarnej, w demokracji zwykle powołującej rząd prowadzący politykę (w tym i zagraniczną). W ustroju demokratycznym formalnie, lecz z władzą wykonawczą o cechach autorytarnych (przewaga nad pozostałymi rodzajami władz – ustawodawczej i sądowniczej), może to być prezydent niekonstytucyjnie dominujący czy autorytarny wódz partyjnej większości parlamentarnej. W ustroju autokratycznym – samowładcza grupa rządząca, partyjno-rządowa, dyktująca prawie wszystko albo po prostu dyktator, nawet (formalnie) wybierany po raz n-ty.

Jako alternatywą dla kategorii „interes publiczny” czy „interes narodowy” można więc posługiwać się kategorią „racja stanu”, budowaną dwuetapowo²⁶. Najpierw można skonstruować formułę racji stanu. Określa ona podstawowe rodzajowe zakresy rzeczowe polityki państwa (w tym – polityki zagranicznej) w sposób tu podawany jako przykład odnoszący się do Polski, obejmując (1) demokratyzację państwa praworządnego, (2) bezpieczeństwo, (3) sprawiedliwość społeczną, (4) ochronę praw człowieka i podstawowych wartości, (5) trwałe i zrównoważony rozwój (lepiej: rozwój integralny), (6) współdziałanie w Unii Europejskiej. Dopiero kiedy prezes Rady Ministrów przedkłada Sejmowi wniosek o udzielenie rządowi wotum zaufania, formuła ta jest już skonkretyzowanym projektem racji stanu – np. pojęcie bezpieczeństwa może zostać wypełnione definicją kryteriów obiektywnych i subiektywnych bezpieczeństwa egzystencjalnego i zapowiedziami m.in. nowego systemu strzeżenia granicy państwa. Niezależnie od treści konkretnej racji stanu w sformułowaniu premiera-wnioskodawcy już sama formuła racji stanu spełniałaby pomocniczą funkcję narzędzia kontroli Sejmu nad Radą Ministrów (art. 95.2 Konstytucji). Oczywiście łatwiej to zastosować w analizie polityki, niż wprowadzić do funkcjonowania centralnych organów władzy państwowej. Polityk może też chętniej posługiwać się łatwiejszą intelektualnie kategorią „interes narodowy” niż „racja stanu”. Ten ostatni zwrot pojawia się często jako figura oratorska w rozmaitych okolicznościach dla podkreślenia wagi słów.

²⁶ R. Stemplowski, *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 105–156.

Wybieranie określonej wartości jako kategorii analitycznej nie musi zależeć od tego, czy jest ona wymieniana (nazywana) w obowiązującym akcie prawnym. Godność człowieka występuje zawsze jako wartość, nie tylko w okresie od uchwalenia demokratycznej Konstytucji w 1997 roku.

Piszemy tu o zdarzeniach i innych faktach oraz o stanach rzeczy i ludziach. Zdarzenie jest faktem, który wiąże się z czasem. Np. uchwalenie ustawy o służbie zagranicznej jest zdarzeniem (m.in. czasochłonne procedowanie w Sejmie i Senacie, z uwzględnieniem czasu wymaganego na prace komisji sejmowych i senackich, prace eksperckie oraz czynności obsługi kancelaryjnej). Natomiast faktem niebędącym zdarzeniem jest np. samo istnienie takiej ustawy czy zawartych w niej przepisów przewidujących powołanie szefa służby zagranicznej. Innym faktem jest istnienie w tej ustawie przepisu wymagającego kierowania tą służbą przez ministra spraw zagranicznych, który też jej szefa mianuje. Jednakże szef służby zagranicznej w tym państwie służbą dyplomatyczną nie kieruje, choć jej szefem jest (?) – i to także jest fakt, a nie zdarzenie. Czy jednocześnie istnienie tych faktów nie jest zderzeniem?

W traktacie logiczno-filozoficznym Wittgensteina, pomocnym analitykowi politycznemu, stan rzeczy jest zbiorem przedmiotów między sobą połączonych. I także jest faktem, jeżeli konkretnie istnieje. O fakcie mówimy zdaniem prawdziwym albo nieprawdziwym²⁷. Przedmioty zaś są „bytami koniecznymi”, funkcjonując jak nazwy (wyrazy, nie zdania), o których nie orzekamy w kategoriach prawdy albo nieprawdy (chyba że opis przedmiotu wymaga sformułowania zdań). Przedmiotami są np. książka, nożyczki, wykładowca, figura geometryczna, wartość społeczna itd., ale już istnienie konkretnej książki jest faktem. Jesteśmy tu zarazem na gruncie filozofii Kanta, gdyż mówimy o konieczności (przedmioty), rzeczywistości (fakty) i możliwości (stany rzeczy). To rozróżnienie wzbogaca nasze poszukiwania związków przyczynowo-skutkowych i znaczenia wartości²⁸.

Jeżeli w tekście pojawi się pytanie o przyszłość, to czytelnikowi może przypomnieć się myśl Laplace'a, że przyszłość jest każdorazowo zdeterminowana przez aktualny stan wszechświata. Jednak pełnego zdeterminowania nie ma nawet u Newtona i oczywiście nie w stanie rzeczy analizowanym za pomocą mechaniki kwantowej. Ale kto nie czytał dzieł ambitnych autorów, pragnących koniecznie wykazać istnienie determinacji w opisywanym przez siebie stanie rzeczy. Mogą tym wywołać chaos w debacie, gdyż nawet drobna uwaga może czasem spowodować takie zamieszanie jak ruch skrzydeł tego znanego motyla

²⁷ B. Wolniewicz, *Wstęp do pierwszej filozofii Wittgensteina. Rzeczy i fakty*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019, passim.

²⁸ L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus. Logisch-philosophische Abhandlung*, Surhamp Verlag, 37. Auflage, Frankfurt am Main 2003, zob. przekład B. Wolniewicza, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; B. Wolniewicz, *Wstęp...*, op. cit., passim.

znad Pekinu, wywołującego tym burzę nad Buenos Aires. Determinizm, o którym mówią fizycy, nie jest bowiem losem czy przeznaczeniem z marzeń poety czy wizji kapłana albo iluzji historyka.

Literatura obfituje w omówienia zdarzeń kontrfaktycznych. Pojawiły się nawet rozmaite, mniej albo bardziej udane „historie alternatywne”, zabawy historyków w stylu „co by było, gdyby...”²⁹.

Dalecy tu od fantazjowania, nie dążymy też do niewykonalnego rekonstruowania przeszłości; nie naśladujemy XIX-wiecznego historyzmu obiektywistycznych pozytywistów, którzy idealistycznie szukali odpowiedzi na pytanie Rankego, *Wie es eigentlich gewesen war*, „co się w istocie zdarzyło”³⁰, kiedy uważali, że są też w stanie odrzucić w tym celu (podążając za Handelsmanem) swoje emocje, przekonania czy uleganie oddziaływaniom zewnętrznym³¹. My chcemy zrozumieć informacje z przeszłości i naszej o niej pamięci poprzez realistyczne „oświetlenie” (*elucidation*) naszych źródeł za pomocą naszej aktualnej wiedzy o wnioskowaniu przyczynowym, starając się uwzględnić także wiedzę o nas samych – łącznie z emocjami – jako interpretatorach informacji źródłowej tak oświetlanej³². Te podejścia nie są całkowicie sprzeczne, ale są odmienne. „Danymi umysł włada” (*Mind over Data*)³³. Historia, dzisiaj sobie przez autora (każdego?) uświadamiana dzięki oświetlaniu źródeł jako informacji o związkach przyczynowo-skutkowych, to jego dzisiejsza tych źródeł interpretacja, czyli myśl wyrażana dziś w jego języku i zwrótnie przez ten język współformowana: „Granice mego języka wyznaczają granice mego świata”³⁴. Im pełniejsze jest nasze oświetlenie źródeł i wnioskowanie przyczynowe, czyli nasze myślenie, tym pełniejsze jest nasze pojmowanie historii i skuteczniejsze jej uświadamianie czytelnikowi naszych dzieł.

Powyższe rozumowanie zostanie pogłębione, kiedy uznamy wyraźniej niż dotychczas, że postrzegane zdarzenia i inne fakty, w ogóle cały porządek myślowy, opiera się także na systemie (systemach) wartości³⁵. Różne systemy

²⁹ Przykłady: W. Orłowski, *Inna Polska? 1918–2018: alternatywne scenariusze naszej historii*, Dom Wydawniczy Rebis, Warszawa 2018; R. Stemplowski, *Fakty i fantazje, Watykan 1939–1945*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019, s. 7–9 i cała część 2 – *Fantazje*.

³⁰ L. von Ranke, *Gesammelte Werke*, Aristoteles Media, s. 330, cytat z tekstu z 1824 r. za: J. Topolski, op. cit., s. 55–60.

³¹ M. Handelsman, *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, wyd. 2, 1928, przedruk, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2010, *passim*.

³² F.C. Schaffer, *Elucidating Social Science Concepts: An Interpretivist Guide*, Routledge 2016, Kindle Edition, *passim*.

³³ Cyt za: J. Pearl, D. MacKenzie, op. cit., loc. 79.

³⁴ L. Wittgenstein, op. cit., tezy 5.6 i 5.62.

³⁵ A. Zaman, *The puzzle of western social science*, „Academia Letters”, 2021, Article 459, <https://doi.org/10.20935/AL459>; H. Putnam, *The Collapse of the Fact/Value Dichotomy and Other Essays*, Harvard University Press 2002.

wartości zaś prowadzą do wyodrębniania rozmaitych faktów i ostatecznie do nowych światów normatywnych.

W pierwszym rzędzie chodzi o znany fakt istnienia różnic ideologiczno-partyjnych, widocznych w wartościach realizowanych w polityce poszczególnych rządów badanego państwa. Politykę zagraniczną każdego rządu możemy też rozpatrywać w kontekście polityk rządów innych państw. Państwa europejskie prowadziły polityki w ustrojach formowanych w kumulatywnym procesie głębokich przemian, od rewolucji neolitycznej, poprzez przemysłową, do bezprecedensowej integracji wielopaństwowej na kontynentalną skalę. I choć wartości najbardziej dziś rozpowszechnione powstawały w kulturze europejskiej, w zasadzie wszyscy już wspólnie formalizują podzielane wartości podstawowe w międzynarodowo uchwalanych deklaracjach, statutach, programach, przy coraz szerszym udziale państw wśród 193 członków ONZ i wielu obserwatorów w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

Uznanie znaczenia wartości społecznych (publicznych) w polityce to jednak nie to samo co przyznanie im roli politycznej determinanty jedynej. Zwłaszcza w jakiejś niepełnej intelektualnie i moralnie ułomnej, eurocentrycznej ich wersji. Oznacza jednak zakwestionowanie dychotomii faktów i wartości. W jakim stopniu świadomość istnienia powiązań faktów i wartości może okazać się przydatna do identyfikowania zaistniałych przyczyn i skutków, które także są faktami w rozważanym tu fragmencie naszego doświadczenia państwowego, w polityce zagranicznej Polski w latach 1918–2023? Otóż w stopniu niemal decydującym o pojmowaniu polityki, moim zdaniem, gdyż wartości muszą się harmonizować w stosunkach społecznych, zatem w ustroju stabilnego państwa. Ustrój zaś z właściwymi sobie wartościami jest najgłębszą przyczyną polityki państwa i zarazem skutkiem polityki w państwie, w każdych warunkach działania jego rządów międzynarodowo uznawanych. Tak było w okresie coraz wyraźniej określanej ustrojowo, lecz samotnej suwerenności, od końca I wojny, czasów Konferencji Wersalskiej w 1919 r. i Konferencji Ambasadorów (1923 r. – polskie granice wschodnie). Tak było w czasie koniecznej emigracji rządu nadal uznawanego przez wszystkie państwa z wyjątkiem autokratycznych państw-okupantów terytorium polskiego państwa od 1939 r. Tak było w ustrojowym stanie zależności powojennej od mocarstwa wschodniego. Tak jest na obecnym etapie suwerennego rozwoju demokratycznego, praworządnego państwa polskiego w sojuszu obronnym NATO i w obranym konstytucyjnie przez władze polskie, a referendalnie potwierdzonym przez obywateli, udziale Rzeczypospolitej Polskiej w europejskiej integracji państw.

Jednak instytucje demokratycznego ustroju najskuteczniej funkcjonują w warunkach zaufania wzajemnego. Najłatwiej to zauważyć w gospodarce. „Zaufanie jest dla kapitalizmu tym, czym alkohol dla weselnej uczty” („Atlantic”, grudzień 2021). Gdzie jest ograniczone, tam wzrost gospodarczy napotyka

barierę, co krępuje prowadzenie polityki i przenosi taki stan rzeczy do sfery wartości społecznych. Brak zaufania między obywatelami państwa przekłada się na postawę wobec państwa swojego, także na obywateli obcych i w konsekwencji – odbija się na stosunku do państwa obcego i pozostałych podmiotów zagranicznych. Zaufanie jest wyrazem podzielenia określonego zestawu wartości społecznych. Wartości związane z ustrojem demokratycznej praworządności i zasadami prawa międzynarodowego sprzyjają formowaniu korzystnych dla wspólnoty obywatelskiej celów polityki zagranicznej i wywoływaniu pożądanych jej skutków. Kiedyś mawiano, że coś jest „pewne jak w banku”, „masz to jak w banku”³⁶. A zaufanie w dyplomacji? – Jak w kulturze politycznej?³⁷. Nie ma jednak zaufania bez współdziałania. A czy my jesteśmy politycznym narodem kooperatywnym?

Istnieje oczywiście problem podstawowych wartości podzielanych przez ogół rządów, tzn. pytanie o zakres podzielenia wartości i efektywnego ich stosowania. Takiego spójnego i relatywnie wyczerpującego zbioru podstawowych wartości (zwłaszcza wolności) powszechnie w świecie akceptowanych (stosowanych) nie ma. Organ prowadzący politykę państwa musi brać pod uwagę odzwierciedlone w tym i zarazem z tego wynikające zróżnicowanie podmiotów zagranicznych. Pod tym względem w Europie mamy stan rzeczy szczególnie. Każdy rząd poprzez uczestnictwo państwa w europejskiej integracji wielopaństwowej powinien realizować także powzięte wspólnie zobowiązania państw w UE³⁸.

Termin „integracja”, zależnie od języka, ma rozmaite odcienie znaczeniowe. Z jednej strony kładzie nacisk na łączenie się, ale – z drugiej strony – może być odczytywany jako wchodzenie do pewnej całości już istniejącej i przez to jej zmienianie i zmienianie siebie. Przed wejściem do Rady Europy i do

³⁶ Im mniejszy poziom zaufania mierzony kryteriami pozaekonomicznymi (sic) wśród ludności danego regionu, tym mniejsze tam zaufanie do Europejskiego Banku Centralnego – S. Angino, F.M. Ferrara, S. Secola, *The cultural origins of institutional trust: The case of the European Central Bank*, „European Union Politics” 2022, Vol. 23, nr 2 (czerwiec), s. 212–235.

³⁷ R. Stemplowski, *Wprowadzenie...*, op. cit., zwł. „III.25. Zaufanie”, s. 331–338; idem, *Kultury polityczne naszych czasów. Szkic latyno-euro-amerykanistyczny*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW, Warszawa 2016.

³⁸ W sprawie pozarządowej recepcji idei europejskich w Polsce zob. Andrzej Wierzbicki, *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX w.*, Wydawnictwo TRIO i Centrum Europejskie Natolin, Warszawa 2011; E. Maj, A. Dawidowicz, Ł. Lewkowicz, A. Szwed (red.), *Europejskie inspiracje myśli politycznej w Polsce od XIX do XXI wieku. Koncepcja – kontynuacja – interpretacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013; H. Joas, K. Wiegandt (red.), *Kulturowe wartości Europy*, przeł. M. Bucholc, M. Kaczmarczyk, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2012, zwłaszcza H. Thome, *Zmiana wartości w Europie z perspektywy empirycznych badań społecznych*, s. 307–354.

Unii Europejskiej Polska uczestniczyła w integracji kultur na gruncie europejskich wartości historycznie wypracowanych, lecz Polski prawnie niewiązanych. Funkcja organizacji międzynarodowych była dla Polski ważna, ale drugorzędna.

Teraz integrujemy się państwowo nie tylko przez historycznie wypracowane wartości, lecz i umowne, co przejawia się także w instytucjonalnym łączeniu powierzonych do wspólnego wykonywania kompetencji rządu na gruncie traktatowych norm wspólnie uznawanych i z tymi wartościami połączonych.

Ta różnica wynikająca z członkostwa Unii Europejskiej zaznacza się na rozmaite sposoby w różnych okresach prowadzenia polityki zagranicznej od czasu odzyskania niepodległości w 1918 r. Jednak od dawna już trzeba się też liczyć z różnicami w obrębie geograficznej Europy i między kulturą uznawaną za europejską a niektórymi kulturami (państwami) na innych kontynentach. To wielkie wyzwanie wspólne dla Polski i jej partnerów w Unii Europejskiej i NATO.

Podobne, choć oczywiście mniejsze, wyzwanie stoi przed autorami tej książki. „Nie twierdzą tu, że nie da się uniknąć [kłopotów]. Twierdzą, że o wiele łatwiej jest przekonać samego siebie, że znalazło się rozwiązanie, niż rozwiązanie rzeczywiście znaleźć”³⁹. Trzeba więc sięgać badawczo jak najgłębiej.

Konieczna jest jednak dyscyplina, żeby uniknąć nieporozumienia. Oto bowiem kategorię wartości można pojmować jako wartość oczekiwaną, czyli pojęcie bliskie, a może synonimiczne z kategorią „cel założony”, można też cel osiągnięty uznać za wartość rzeczywistą (w odróżnieniu od oczekiwanej). Operowanie tego rodzaju zastosowaniem kategorii „wartość” prowadzi do stosowania kategorii maksymalizacji wartości rzeczywistej. Wartość rzeczywista jest zasadniczo mniej określona niż wartość oczekiwana, ale to samo zachodzi w przypadku zastosowania pojęcia celu. I wartość oczekiwana i cel założony są wytycznymi działania, podczas gdy w przypadku wartości rzeczywistej czy celu osiągniętego narzuca się potrzeba sięgnięcia do rozumowania kontrfaktycznego, co może sprzyjać niekończącym się spekulacjom. Trudno dostrzec analityczną przewagę takich „wartości” nad „celami”⁴⁰.

Istnieje dalsza potrzeba ograniczenia albo poszerzenia analizy zależnie od okresu. Oto bowiem niektóre ruchy społeczne, partie polityczne, społeczności lokalne, rządy itd. posługują się obchodami rocznicowymi w celu podkreślenia wartości społecznych uznawanych przez taką grupę czy organ władzy za ważne i tym samym promujące organizatorów takich obchodów, ale i zwracają uwagę historyka na szczególną, niekiedy politycznie tendencyjną interpretację zdarzeń i innych faktów z rocznicą związanych. Zdarzają się jednak obchody

³⁹ N. Bostrom, *Superintelligence. Paths, Dangers, Strategies*, Oxford University Press, Oxford 2014, s. 152.

⁴⁰ Por. A. Bacon, *Actual value in decision theory*, „Analysis” 2022, <https://doi.org/10.1093/analys/anac014> [dostęp 30.09.2022].

niewywołujące poważnych kontrowersji, budujące tożsamość wspólnoty demokratycznej i społecznie sprawiedliwej⁴¹.

Uwagi wymagają polityki wobec mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej omawianych tu lat. To jedna z tych okoliczności, które jasno ukazują oddziaływanie stosunków społecznych w państwie na politykę zagraniczną. Łączy się z tym stosunek Rzeczypospolitej do emigrantów z Polski (oraz ich potomstwa) w Europie i poza nią oraz do szczególnego rodzaju grup Polaków i osób polskiego pochodzenia osiadłych od dawna na terenach państwa polskiego w dawnych jego granicach, obecnie w granicach państwa innego. W każdym razie wymagane jest też poszanowanie suwerenności państw.

Zrozumienie przyczyn i skutków prowadzenia polityki zagranicznej państwa w jej rozmaitych powiązaniach z podstawowymi wartościami społecznymi pomaga nam, obywatelom, wyborczo kształtować organy władzy państwowej, ma zarazem ułatwiać demokratycznemu rządowi prowadzenie polityki praworządnego państwa i umożliwić Sejmowi kontrolowanie rządu. W tym zawiera się także sens pracy autorów tej książki. Muszą poświęcić wiele uwagi polityce tradycyjnie interesującej polskich czytelników – wobec mocarstw zachodnich, w tym Niemiec, a ponadto Rosji i pozostałych państw z Polską sąsiadujących okresowo w ubiegłych stu latach. Stale też obecne jest zainteresowanie losami Polaków na obczyźnie, czemu sprzyja pamięć o wielkich ruchach ludności w powiązaniu z wojnami i zmianami granic.

Czy inteligentnemu człowiekowi ma dzisiaj wystarczyć kryterium uczestnictwa w racjonalnym wysiłku zbiorowym pojmowania polityki? Czy pojmuje zazwyczaj, co organ politykę prowadzący planuje? Czy nie stało się już konieczne skuteczniejsze upowszechnianie wiedzy o tym, że wszystkie działania racjonalne każdego rządu i jego urzędników, nawet w państwach małych, muszą teraz służyć przede wszystkim ratowaniu gatunku ludzkiego (1) przed jego faktycznie samobójczym niszczeniem środowiska naturalnego, (2) przed utrzymywaniem i nawet ulepszeniem „broni” nuklearnej w warunkach występowania nieusuwalnego ryzyka jej przypadkowego i skutecznego użycia (termin „broń” jest absurdem polskojęzycznym, gdyż nasza broń może być użyta do ataku zaczepnego; trafnym określeniem jest „oreź”), (3) przed użyciem (ukrywanych wbrew prawu), biologicznych i chemicznych „broni” masowego zabijania nią ludzi, (4) przed militaryzacją kosmosu,

⁴¹ Por. Z. Stemplowska, *For Whom the Bell Tolls? Salient Commemoration*, wykład na seminarium, New York University, 26.09.2022, tekst udostępniony mi w pierwszej redakcji; eadem, *The Rhodes statue: Honour, shame and responsibility*, „Political Quarterly” 2021, 92, s. 629–637; eadem, *Duties to the dead: Is posthumous mitigation of injustice possible?*, „Oxford Studies in Political Philosophy” 2020, nr 6, s. 32–58; eadem, *Go and tell Spartans, passerby: Whom to remember among many*, „Journal of Applied Philosophy” 2022, vol. 39, nr 5, s. 825–840.

(5) przed lekkomyślnie niekontrolowanym rozwijaniem sztucznej inteligencji,
(6) przed grami komputerowymi osławiającymi młodych ludzi z zabijaniem?
To pytania do wszystkich rządów.

Polityka zagraniczna odnosi się głównie do podmiotów zagranicznych. Może więc państwa demokratyczne powinny dysponować skuteczniejszym sposobem pokojowego, zbiorowego oddziaływania na te rządy, których nie „broń” lecz *оружие* (orużaje), *weapon*, *arme* itd. może służyć planowanemu, agresywnemu zabijaniu ludzi i niszczeniu innych zasobów i może doprowadzić, nawet mimowolnie, do zagłady ludzkości. Taki cel zbiorowo akceptowany wymaga skonstruowania skutecznych środków skutecznego oddziaływania na państwo-agresora. W stosunkach międzyrządowych rozmowa o wartościach nie wystarczy⁴². Może się okazać ważniejsza w oddziaływaniu na ogół obywateli państwa autokratycznie rządzonego. Niezmiernie trudnym do przeprowadzenia i zmierzania, ale dostępne techniki komunikacyjne mogą umożliwić kontakty, nawet wbrew władzom państwowym. Wiązanie wiadomości o faktach z wartościami może wywołać presję obywatelską, stymulowaną też emocjonalnie, na związki przyczynowo-skutkowe w procesie prowadzenia polityki. To odnosi się także do państwa częściowo położonego w geograficznej Europie, dawniej i teraz.

Wśród państw unijnych pojawiają się okresowo rządy wybrane demokratycznie, ale uciekające się do autorytarnych metod narzucania przewagi władzy wykonawczej na pozostałymi rodzajami władzy. Przeważają jednak w UE rządy stabilnych państw demokratycznej praworządności i gospodarki rynkowej, opartej na własności prywatnej, z funkcją militarnego bezpieczeństwa realizowaną coraz pełniej w NATO. W okresie międzywojennym ceniono sojusze z militarną komponentą, a mogły im również towarzyszyć kredyty i czasem gwarancje. Czy prowadzący politykę ludzie zawsze zdają sobie sprawę z faktu, że jednostronna gwarancja wielkiego mocarstwa, w odróżnieniu od równoprawnie skonstruowanych gwarancji wzajemnych – przed wojną, podczas wojny, po wojnie – jest formą uzależnienia?

„Unia [Europejska] opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, praworządności, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne państwom członkowskim w społeczeństwie opartym na

⁴² Definicja agresji w prawie międzynarodowym: United Nations General Assembly Resolution 3314 (XXIX) of 14 December 1974: Agresja to „the use of armed force by a State against the sovereignty, territorial integrity or political independence of another State, or in any other manner inconsistent with the Charter of the United Nations”. Agresja to „użycie siły zbrojnej przez państwo przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej innego państwa, lub w jakikolwiek inny sposób niezgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych”. Czy to nie ma związku z dyskryminacją mniejszości?

pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn⁴³.

Mamy więc normatywny zbiór wartości do ewentualnego uwzględnienia, uzupełnienia, pomniejszenia. Zależnie od epoki, ustroju, aktualnych konstytucji. Niektóre funkcjonowały w polityce i dyskursie publicznym od dawna, niektóre mają metrykę młodszą. Fakty zidentyfikowane jako przyczyny i skutki w procesie prowadzenia polityki zagranicznej w każdym badanym okresie wiążą się z wartościami powszechnie akceptowanymi (czy choćby najbardziej rozpowszechnionymi) w danym państwie (narodzie politycznym, czyli wspólnocie obywatelskiej) i czasie; od lat dziewięćdziesiątych XX w. – coraz silniej z podstawowymi wartościami wspólnymi Unii Europejskiej⁴⁴.

Badamy związki przyczynowo-skutkowe oraz ich powiązania z interesami i wartościami w procesie prowadzenia polityki państwa od pewnego momentu uczestnictwa w procesie integracji regionalnej państw. Mamy do czynienia z systemem złożonym (*complex*) zarówno w okresie przedintegracyjnym, jak i obecnym, czyli ze strukturami w działaniu, lecz nie z dynamiką chaosu czy po prostu z komplikacjami systemu w zasadzie rozpoznanego⁴⁵. Nie możemy przy tym wykorzystać wyników badań psycho-socjologicznych procesu decyzyjnego w polityce polskiej, ponieważ takich wyników w zasadzie nie dostrzegamy. Niewiele przynosi stan badań nad europejskimi służbami wywiadu zagranicznego⁴⁶, podjęte zostały nieliczne wątki polskie⁴⁷.

⁴³ Tłumaczenie urzędowe zawiera więc zwrot „państwo prawne”, nie „praworządność”, choć w oryginale anglojęzycznym napisano *rule of law*, Dz.U. 2004 nr 90 poz. 864 – traktat o Unii Europejskiej – tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone traktatem z Lizbony. Inaczej w wersji niemieckojęzycznej: *Rechtsstaatlichkeit* (art. 2). Podobnie jak w polskojęzycznej wersji, mamy we francuskojęzycznej termin *l'État de droit* i obydwa te terminy podobne są do niemieckiego *Rechtsstaat*. Różnice dotyczą więc stosowania terminów państwo, prawo, rządy (zasada) prawa – w tymże art. 2.

⁴⁴ *Problem praworządności w Polsce w świetle dokumentów Komisji Europejskiej. Okres dialogu politycznego 2016–2027*, wstęp, wybór i opracowanie J. Barcz, A. Grzelak, R. Szyndlauer, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2020. *Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (2018–2020)*, wstęp, wybór i opracowanie J. Barcz, A. Grzelak, R. Szyndlauer, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2021. Zob. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2021 r. – sygn. akt K 3/21 (Dz. U. 2021 poz. 1852).

⁴⁵ L. Skyttner, *General Systems Theory. Problems, Perspectives, Practice*, wyd. 2, World Scientific 2005, passim; B. Unal, J. Cournoyer, C. Inverarity, Y. Afina, *Uncertainty and complexity in nuclear decision-making. Balancing reason, logic, cognition and intuition at strategic and operation levels*, Research Paper, Chatham House, March 2022.

⁴⁶ J. Haslam, K. Urbach (red.), *Secret Intelligence in the European State System 1918–1989*, Stanford University Press, Stanford, CA 2014.

⁴⁷ Z szybko narastającej literatury: A. Peplowski, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999. Liczne publikacje o złamaniu kodu Enigmy, w tym najnowsza: L. Gralewski, *Złamanie enigmy. Historia Mariana Rejewskiego*,

Gdy mowa jest o interesach i wartościach w okresie od 1918 r., nie sposób pominąć systemowego zestawienia wartości z normami. Podążając ostrożnie za Habermasem⁴⁸: normy, zwłaszcza te o znaczeniu podstawowym i tym samym służące porządkowaniu norm pozostałych, mają znaczenie deontologiczne, podczas gdy wartości są teleologiczne (także ideologiczne). W zachowaniach obowiązują normy, zwykle odpowiednio do profesji, ale zawsze na podstawie obowiązującego prawa, natomiast wartości wskazują cele zachowań ludzi te wartości podzielających. Normy i wartości różnią się zatem i zarówno obywatel, jak i rząd mogą (muszą?) odpowiedzieć sobie na pytanie, czy zamierzone działanie (regulowane obowiązującą normą) mieści się w zakresie uznawanej (zalecanej) wartości – i co to oznacza odnośnie do ewentualnego wyboru wartości. Pierwszeństwo bowiem dajemy jako obywatele normom i dlatego nie ma sensu ich analizowanie w kategoriach „koszt–korzyść”, ponieważ one po prostu obowiązują. Uogólnienia można więc szukać, badając oddziaływania wzajemne moralności i prawowitości (legitymizacja władzy), ściślej – w dziedzinie badań stanu zróżnicowania społecznego co do zasad moralności (wartości, kody etyczne)⁴⁹ i stanu funkcjonowania obywatelskiej akceptacji zasady legitymizacji w państwie. Można też poszukiwać uogólnienia przez porównanie stylu polityki ze strategią. W każdym wypadku trzeba uwzględnić czas, zmienność.

Na liście problemów do ewentualnego uwzględnienia mieści się aktualne zagadnienie związku między interesami i wartościami w prawnych porządkach państw członkowskich Unii Europejskiej. Ten związek bowiem kształtuje decyzje rządów państw członkowskich i Rady Europejskiej oraz Komisji Europejskiej. Z jednej strony mamy prawo jako narzędzie integracji. Z drugiej mamy do czynienia ze sferą stosunków społecznych prawo kształtujących – rozmaicie w różnych państwach. Paradoksalnie istnienie tego drugiego aspektu integracji sprzyja integracji, gdyż jego cechą jest konieczność komunikowania się wewnątrz UE, co umożliwia rozwijanie współdziałania⁵⁰. Ale jak to

Adam Marszałek, Toruń 2021; W. Skóra, P. Skubisz (red.), *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX w.*, t. 3, IPN, Szczecin 2016; Z. Siemiątkowski, op. cit.

⁴⁸ J. Habermas, *Faktizität und Geltung. Beiträge zur Diskurstheorie des Rechts und des demokratischen Rechtsstaats*, Suhrkamp 2019, passim. Tamże odesłania do innego stanowiska niektórych konstytucjonalistów amerykańskich.

⁴⁹ A. Krzynówek-Arndt (red.), *Kryterium etyczne w koncepcji racji stanu*, Akademia Ignatianum i WAM, Kraków 2013, autorzy rozdziałów: A. Krzynówek-Arndt, R. Stemplowski, A. Rzegocki, M. Wenklar, W. Arndt., Z. Stawrowski, D. Dańkowski, B. Szlachta, M. Filary, K. Miodowicz, T. Borkowski, K. Łabędź; W. Arndt, S. Bober (red.), *Sprawiedliwość społeczna w polityce polskiej*, Akademia Ignatianum i WAM, Kraków 2016, autorzy rozdziałów: R. Stemplowski, W. Pasierbek SJ, A. Krzynówek-Arndt, W. Arndt, A.M. Świątkowski, W. Staśkiewicz, J. Trzciniński, M. Granat, R. Kołatek, R. Kowalski, K. Łabędź, S. Bober.

⁵⁰ A. Vauchez, *The force of a weak field: Law and lawyers in the government of the European Union (for a renewed research agenda)*, „International Political Sociology” 2008, czerwiec, s. 128–144.

się przejawia w zakresie polityki rządu w stosunku do państw nienależących do UE?

Niechaj w tym wprowadzeniu znajdzie się jeszcze problem, czy skłonność wielu Polaków do traktowania naszego doświadczenia jako czegoś wyjątkowego uzasadnia stosowanie terminu *ekscepcjonalizm polski*. Nie musiałby on być przejawem nacjonalizmu, może raczej specyfiki wynikającej z naszego unikatowego położenia geopolitycznego. Ale czy polityka rządu takiego państwa była, czy jest rzeczywiście tak odmienna od polityki innych państw w rozwoju opóźnionym⁵¹?

Okres tytułowy, 1918–2023, obejmuje około 105 lat z czasem II wojny światowej. Z tego na społeczny byt w ustrojowych stosunkach autokratycznych przypada prawie pięć lat okupacji wojennej terytorium podzielonego przez Hitlera i Stalina. (W tym czasie mamy uznawany międzynarodowo, agresorów nie licząc, polski rząd na wychodźstwie). Okres powojenny to prawie 44 lat Polski zależnej od ZSRR, zależnej ze zmiennym tego zakresem i skutecznością (stalinizm, „Październik”, polityka niemiecka Gomułki). W pozostałych latach mieliśmy albo demokrację z założenia liberalną w latach 1919–1926 i 1989–2015, czyli przez niecałe 31 lat, albo demokrację z wykonawczą władzą faktycznie autorytarną przez 21 lat 1926–1939 i 2015–2023. To wpływało na politykę zagraniczną.

Kwalifikowanie ustrojowe prezydenta, rządu i parlamentu na wychodźstwie jest dyskusyjne. Organy te musiały się liczyć ze stanowiskiem gospodarzy, początkowo francuskich, potem przez lata brytyjskich. Bezsporny był natomiast wkład polskich żołnierzy na wielu frontach oraz polityków i dyplomatów czasu wojny w podtrzymanie obecności polskiego państwa w świecie. Każdy z nich realizował taką politykę zagraniczną.

Ustalmy proporcje. Rząd autorytarny w demokracji parlamentarnej ma w sobie coś z autokracji, ma coś z demokracji. Demokrację autorytarną zestawiam tu (liczę) na dwa sposoby – raz łącząc ją z autokracją i po raz wtóry z demokracją liberalną. Rachunki to przybliżone, lecz proporcje oczywiste i z trudem przebijający się wektor zmian także.

W ustroju autokratycznym państwa zależnego, z ograniczoną suwerennością i drastycznie ograniczoną demokracją, polityka zagraniczna na ogół nie realizowała interesów większości obywateli – tak było przez mniej więcej 44 lata powojenne. Do tego dochodzi okres jeszcze gorszych władz okupacyjnych, najbardziej demoralizujących. W demokracji z rządem autorytarnym (lecz nie autokratycznym), nastawionym negatywnie do Unii Europejskiej, której Polska jest członkiem, polityka zagraniczna służyła formalnie (wyniki wyborów) interesom

⁵¹ R. Stemplowski, *Świat i światosystem...*, t. 2, op. cit., passim; idem, *Lektury uzupełniające*, op. cit., passim.

1/3 części ludności przez 21 lat, czyli 21% całego okresu (nie licząc wojny). Na ten okres przypada też czas autorytarnego rządu o antyunijnym nastawieniu. Łącznie zatem rozmaite systemy władzy autokratycznej i autorytaryzm zajęły prawie 2/3 badanego okresu. Tylko w zasadniczo liberalnej demokracji praworządnej polityka zagraniczna była społecznie w pełni reprezentatywna, lecz taki ustroj istniał przez niespełna 5 lat po I wojnie światowej i przez ledwie 26 lat po 1989 r. Powszechnie wiadomo, że doświadczenia ze wszystkich okresów pozostawiają ślady w świadomości mieszkańców państwa polskiego, a zwykle silniej odciskają się negatywne doświadczenia ustrojowe.

Tylko część tego badanego stulecia obejmuje warunki stopniowego, nie zawsze konsekwentnego formowania instytucji demokratycznych w państwie bez utrwalonej ich tradycji; budowania ich nie bez zakłóceń wynikających z autorytarnych (lecz nie autokratycznych) działań pochodzącej z wyborów władzy wykonawczej, zwłaszcza w latach 1926/1935–1939, jak i 2015–2023. I ponadto nie bez wpływu negatywnych skutków panowania co najmniej na wpół obcej autokracji w latach po II wojnie. Ustrojowo zwykle istotne stosunki społeczne tylko w niektórych okresach tego stulecia funkcjonowały w sposób wywołujący społecznie akceptowaną politykę zagraniczną.

Fluktuował bowiem także status państwa – pod względem jego suwerenności. Autokracja to zarazem zupełny brak suwerenności podczas okupacji wojennej, jak i jej ograniczenie wskutek narzuconej później zależności od ZSRR (także w pewnym stopniu zmiennej w czasie – wojsko rosyjskie wyprowadzono dopiero 17 września 1993 r.). Rząd na wychodźstwie najpierw we Francji, potem w Londynie także nie mógł być w pełni samodzielny. Narodowa myśl polityczna o suwerenności, nietrafnie utożsamianej niekiedy z międzynarodową samotnością państwa-decydenta, przenikała dawniej dyskurs publiczny, łączona z oficjalnym eksponowaniem honoru, godności, tradycji narodowych itd., rozpowszechniając przed wojną fałszywe przekonanie o potędze Rzeczypospolitej. Nacjonalizmu nie uzasadniała też nigdy gospodarka i nade wszystko był on sprzeczny z wartościami społecznymi ludzi o postawie obywatelskiej, patriotów pragnących rozwoju kraju. Nacjonalizm bowiem nie traktuje „narodu” jako po prostu ważnej społecznej wartości, będącej zarazem jednym z najważniejszych kryteriów analizy, lecz nade wszystko – jako społeczną wartość naczelną i analityczne kryterium główne, tym samym sztucznie wynosząc konkretny naród ponad inne.

Ponieważ gospodarka nigdy nie stanowiła o sile polskiej polityki zagranicznej, władze państwowe szukały oparcia raczej w układach międzynarodowych – ładzie wersalskim, ale raczej nie w Lidze Narodów, w porozumieniu poczdamskim, postanowieniach KBWE i OBWE, w traktacie waszyngtońskim, traktacie z Maastricht, przy generalnym popieraniu ONZ. Znaczenie gospodarki rośnie systematycznie od niedawna dzięki uczestnictwu w europejskim procesie integracyjnym.

Polityka państwa jest w swoich najgłębszych uwarunkowaniach wynikiem panujących w nim stosunków społecznych, zwłaszcza ich zmienności. Wewnętrzny konflikt społeczny, niekoniecznie skrajny, wywołuje zmiany w państwie, zatem i w działaniach organów prowadzących politykę państwa. Łączą się z tym reakcje na oddziaływania zewnętrzne. Polityka zagraniczna zaś jest w całości kształcąca polityki państwa tym, co odnosi się w niej do podmiotów zagranicznych, zwłaszcza państw. Polska polityka zagraniczna, prowadzona w zróżnicowanych warunkach ustrojowych, szczególne znaczenie miała okresowo wobec każdego państwa sąsiedniego i każdego mocarstwa europejskiego oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki. Polityka ta zależała też od działań każdego z tych państw. W sumie bardzo liczył się splot rozwoju gospodarczo-społecznego i potencjału wojskowego państwa polskiego, poziom typowy dla kraju z opóźnionym rozwojem, opóźnieniem zaznaczającym się w procesie dyferencjacji państw europejskich trwającym od stuleci, ale i dotkliwie negatywnymi skutkami wojny. Polska działalność dyplomatyczna w latach 1918–1923 miała zmienne, ale zasadniczo drugorzędne znaczenie, raczej pomocnicze, nigdy pierwszorzędne, a w późniejszych okresach wojny i długotrwałego socjalizmu państwowego jeszcze mniejsze, lecz jednak międzynarodowo zauważalne. Patriotyzm polski i polski nacjonalizm były korelatami polityki zagranicznej. Polityczne oddziaływanie bezpośrednie kleru katolickiego i wpływy mediów były słabsze niż obecnie. Opóźnienia zaś było zjawiskiem zmiennym i nawet dzisiaj się jeszcze zaznacza⁵².

Mniejszości narodowe w państwie i polityka imigracyjna oraz emigracyjna to kolejne czynniki występujące w procesie decyzyjnym władz. Przed wojną decydentami byli prezydent Rzeczypospolitej, Wódz Naczelny, minister spraw zagranicznych (pułkownik z Legionów), premier z Radą Ministrów. Konstytucja z 1997 r. stanowi, że politykę państwa prowadzi Rada Ministrów (art. 146). Pojawił się jednak ostatnio problem wynikający z prób konstytucyjnie niedopuszczalnego ograniczenia kompetencji Rady Ministrów (art. 146.1 K.) przez poszerzenie kompetencji Prezydenta, np. przez dopuszczenie do rozszerzonego prowadzenia natowskiej i unijnej polityki polskiej za pomocą prezydenckiej inicjatywy ustawodawczej.

Pomocniczo można w analizie posłużyć się wspomnianym we *Wprowadzeniu* modelem światosystemowym. Podobnie jak mapa nie jest terytorium, ale pomaga je zrozumieć, więc poniekąd nim władza, tak i światosystem nie jest światem, ale pomaga pojąć świat państw, rozwojowo zhierarchizowanych. Polska przez prawie cały okres, prawie do końca XX w., była państwem w rozwoju

⁵² W. Orłowski, *Sto lat pogoni za rozwiniętym Zachodem*, [w:] M. Kleiber (przew. Rady Programowej), *Polska. Eseje o stuleciu*, BOSZ, Olszanica 2018, s. 139–148; R. Stemplowski, *Światosystem w analizie politycznej...*, t. 1, op. cit., passim.

opóźnionym, funkcjonującym w splocie dominacji i wspomnianej rywalizacji potęg światowych i w rozmaitych uzależnieniach od nich. Dopiero dzięki zmianie ustrojowej i włączeniu w europejski proces integracji międzypaństwowej Polska dźwiga się w stronę państw nordyckich, wiodących w Unii Europejskiej, światosystemowo określanych jako państwa w rozwoju integralnym. To więcej niż rozwój zrównoważony.

Nawet najsubtelniejsza analiza nie zastąpi materiału źródłowego, zarówno tekstu dokumentów, jak i opublikowanego stanu badań. Bez nich nie jest właściwie możliwa, a kiedy są wyraźnie ograniczone, narracja jest bardziej spekulatywna. Pod tym względem stan rzeczy przedstawia się rozmaicie dla różnych okresów. Niełatwo jest bowiem doszukać się przyczyn podejmowanych decyzji. Nawet dla decydentów bywają one nie zawsze oczywiste. Nie zawsze są otwarcie deklarowane. Jeszcze trudniej było przewidzieć skutki decyzji podjętych, lecz rozmaicie urzeczywistnianych. Nawet wyniki osiągnięte nie zawsze są dobrze widoczne. Nieraz nawet po dłuższym czasie.

Trudne jest identyfikowanie wartości społecznych rzeczywiście uznawanych przez polityków na kierowniczych stanowiskach. Wartości rzadko są wymieniane, jednak wymieniane bywają: naród na historycznym terytorium (integralność terytorialna), granica państwowa, bezpieczeństwo, suwerenność, wolność itd., racja stanu, nawet tożsamość. Z wyłączeniem tożsamości będącej niezbywalną właściwością człowieka i tylko częściowo wynikiem wyboru, wartości te można uznać za powszechnie uznawane w pierwszej połowie XXI stulecia. Niekoniecznie w pierwszej połowie stulecia XX, choćby z powodu rozbieżności w pojmowaniu sprawiedliwości w grupach osób prowadzących politykę państwa. Jak one określały, czy określają sprawiedliwość społeczną? Jednak wątpliwości tego rodzaju nie umniejszają analitycznego znaczenia „wartości” dla badacza polityki. Możliwość zidentyfikowania – w procesie decyzyjnym określonego polityka – obecności powodujących nim konkretnych wartości, zatem i motywacji społecznych, to inna sprawa. Może czytał teksty KBWE czy podobne. Dopiero jego wypowiedź czy podpisanie dokumentu taką szansę szerzej otwiera. Szczególnie operowanie kategorią „racja stanu” dalekie bywa od metodologicznej dyscypliny – i polityka, i politycznego analityka. Szczególną uwagę zwraca fakt, jak ważne w opracowaniach jest terytorium, ważna jest granica, ważne jest państwo. Rzadko pojawia się wartość „życie ludzkie”, „życie obywateli”. Oczywiście, w termin „bezpieczeństwo” da się wtłoczyć interpretacyjnie niejedno pojęcie. Ale czy nienazwane specjalnie istnieje konkretnie?

Paradoksalnie najtrudniejsze jest dokładne zidentyfikowanie pełnego zestawu przyczyn decyzji z założenia najważniejszych. Czy dlatego, że są one traktowane jako oczywiste? A czy na pewno takie przyczyny są dla decydentów jasne?

A może zamiast czytania takiej książki wystarczyłoby zadać pytania programowi sztucznej inteligencji GPT-4? Zadałem je i otrzymałem odpowiedź

banalną. A więc nadal jeszcze wyprzedzamy AI na jej obecnym etapie rozwojowym, przynajmniej w takim zakresie. Ale ona rozwija się niezwykle szybko i nie wiadomo, jakiej odpowiedzi udzieli jutro.

Na kształt każdej książki przede wszystkim wpływa główne założenie inicjatorskie, od tematu poczynając. W tym wypadku moja prosta podstawowa myśl była taka, że w ciągu tych ponad stu lat mamy do czynienia nieprzerwanie z Polską, naszą Ojczyzną, choć okresowo przejawiającą się w rozmaitych postaciach instytucjonalnych i w zróżnicowanych stosunkach z innymi państwami, nawet na częściowo zmiennych terenach i na różnych poziomach społecznej akceptacji albo odrzucenia. Ale to jednak nieustająco Polska nasza. Warto dokładniej rozumieć politykę zagraniczną, nawet polityki w liczbie mnogiej, w tym długim stuleciu od odzyskania Niepodległości w 1918 roku do wyborów parlamentarnych w roku 2023.

Odczytywanie tekstu opracowania zawsze jest w pewnym stopniu uwarunkowane postawą czytelnika. Różnice są nieuniknione, ale poprawność odczytu zawsze sprzyja ograniczaniu różnic zasadniczych. W ten sposób i autorzy tej książki odczytują poszczególne jej teksty składowe. Nie dążyliśmy do uzgodnienia wspólnego stanowiska. Założona objętość utrudniła pełniejszą realizację programu rozważanego na wstępie. Nawet nasze własne prace nie w pełni wykorzystaliśmy. Jeszcze większą przeszkodą była nierówność obłożenia źródłami i nierównomierność w zakresie stanu badań prowadzonych przez autorów innych. Analizowaliśmy jednak politykę zagraniczną, nie stroniąc od problematyki stosunków międzynarodowych, co temat poszerza. Badania postępują w licznych ośrodkach akademickich, lecz długo jeszcze przyjdzie nam czekać na syntezę.

Wyniki naszych rozważań są więc tylko przybliżeniem do określenia i rozumienia faktów, zwłaszcza zdarzeń w długim trwaniu państwowości, lecz przy nieciągłym działaniu poszczególnych instytucji, zróżnicowaniu kulturowym i politycznym w warunkach napięcia w strukturze społecznej kraju, przy okresowo ograniczonej suwerenności państwa, przy stale aktualnym pytaniu o legitymizację ustroju z ogromnie zróżnicowanym przyswajaniem sobie zasad demokratycznej praworządności przez polskie elity aktywne w rozmaitych okresach.

Mając do czynienia z takim tematem, każdy z nas, historyków, staje wobec tezy filozofa: „Co się da opisać, może się też stać; tego zaś co prawo przyczynowości miałyby wykluczać, nie da się wcale opisać”⁵³. Co znaczy „opisać”? W naszej książce więcej pojawia się pytań i hipotez aniżeli tez. O czym nie da się powiedzieć czegoś sensownego, o tym trzeba milczeć⁵⁴. A w tym *Wprowadzeniu* odwołuję się tylko do takich politycznych faktów, które są szeroko znane

⁵³ L. Wittgenstein, *Tractatus...*, op. cit., teza 6.362.

⁵⁴ *Ibidem*, teza 7.

i także podlegają weryfikacji oraz objaśnieniu przez autorów poszczególnych opracowań w tej książce zawartych. Powtórzenia w tekście są wywołane chęcią podkreślenia niektórych faktów lub wątków.

Jako analitycy polityki należymy do przedostatniego, może nawet ostatniego, pokolenia wypowiadającego się w zasadzie bez pomocy sztucznej inteligencji. Wkrótce analityk będzie się wspomagał AI analizującą szybko bezprecedensowo wielką ilość danych rozmaitego rodzaju, wykazującą podobieństwa, różnice, dynamikę zmian w opinii publicznej i stanowiskach rządowych. Nie zrezygnuje z rozeznania własnego, świadom faktu, że to sztuczne wspomaganie oparte jest na danych przeszłości, jak i jego, ogromnie licznych, lecz niekoniecznie pełnych. Ale już jego młody następca będzie potrzebny politykowi w celu politycznego ubarwienia analizy wykonanej całkowicie przez AI, choć ona i taki zabieg będzie mogła wykonać. Rozwinie się zwłaszcza prognozowanie oparte na algorytmach z uwzględnieniem rachunku prawdopodobieństwa w zastosowaniu do olbrzymiej ilości uszeregowanych „inteligentnie” danych analitykowi nieznanymi. A dalszy samorozwój (sic!) AI wyposaży ją może w systemy wartości, zasady etyczne itd., które zablokują niezgodne z takimi zasadami decyzje rządu, czyli ludzi⁵⁵. Mam nadzieję, że taka Super AI nie załadnie ludzkością.

Musimy na razie uogólniać rozważania o polskiej polityce zagranicznej w poszczególnych okresach, posługując się różnymi koncepcjami do tego się odnoszącymi⁵⁶. Wiele pozostaje do rozstrzygnięcia, np.: w jakim stopniu powinniśmy uwzględniać działania wywiadu i kontrwywiadu? Po pierwsze pośrednio już to uwzględniamy, omawiając politykę rządu, tzn. zakładając jego adekwatne poinformowanie. Po drugie informacje dotyczące niektórych faktów funkcjonowały i funkcjonują w domenie publicznej⁵⁷. Ale to nie wszystko.

* * *

⁵⁵ Zob. N. Bostrom, *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, przeł. D. Kownowrocka-Sawa, Helion, Gliwice 2016; M. Risse, *Political Theory of the Digital Age*, Cambridge University Press 2023; moją recenzję tej książki zamieszcza „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2023, nr 3.

⁵⁶ Zob. przyp. 1.

⁵⁷ (1) Złamanie szyfru Armii Czerwonej podczas agresji Rosji Sowieckiej na Polskę w 1920 r., (2) udostępnienie rządowi Francji i Zjednoczonego Królestwa wyników prac nad niemiecką Enigmą (1939), (3) współpraca bezpośrednia z brytyjskimi Secret Intelligence Service i Special Operations Executive podczas II wojny światowej, (4) brak wyłącznego kierownictwa władz PRL nad wywiadem (przejaw ograniczonej suwerenności), (5) współdziałanie rządu RP z rządem USA w ratowaniu agentów CIA w Iraku (1990), (6) przetrzymywanie więźniów USA na terytorium Polski (2002–2003), (7) akcja GROM w Iraku tuż przed zmasowaną inwazją wojsk USA (2003), (9) wywiad satelitarny (*casus* agresja rosyjska przeciw Ukrainie). Nie piszemy o sprawach nieujawnionych w mediach. Może jednak dowiemy się jeszcze czegoś o Pegasusie.

Cieszę się z wydania tej książki w powszechnie cenionym Wydawnictwie Naukowym Scholar. Prezesowi Zarządu Wydawnictwa prof. Jackowi Raciborskiemu zespół autorski dziękuje za przyjęcie i opublikowanie tej pracy.

Dziękujemy wydawniczemu recenzentowi, profesorowi i b. ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Danielowi Rotfeldowi. Jego wnikliwa recenzja, szczegółowa, pełna sugestii ulepszających, pomogła nam tekst poprawić, aczkolwiek nie w każdej części jednakowo dokładnie.

Za poprawki i rady dziękujemy wydawniczemu redaktorowi tekstu, Leszkowi Kamińskiemu.

Ja osobiście jestem wdzięczny współautorom tej książki za przyjęcie zaproszenia i życzliwe traktowanie moich redaktorskich oczekiwań. Ta współpraca była dla mnie zaszczytem oraz przyjemnością i niemało się w niej nauczyłem, choć nie w pełni swoje założenia zrealizowałem.

* * *

Współ z pozostałymi autorami proszę o kierowanie krytycznych komentarzy na adres <ryszard@stemplowski.pl>. Komentarze te opublikuję za zgodą współautorów na mojej stronie internetowej. Przydadzą się czytelnikom i naszym następcom. Może nawet my sami zdołamy jeszcze tę książkę poprawić w wydaniu następnym?

Bibliografia

Angino A., F.M. Ferrara, S. Secola, *The cultural origins of institutional trust: The case of the European Central Bank*, „European Union Politics” 2022, Vol. 23, nr 2 (czerwiec), s. 212–235.

Bacon A., *Actual value in decision theory*, „Analysis” 2022, <https://doi.org/10.1093/analys/anac014> [dostęp 30.09.2022].

Barcikowski A., Bieleń S., Borodziej W., Czaputowicz J., Dębski S., Duber P., Gnurczyk-Wrońska M., Grela M., Herman W., Kobieracki A., Konarski W., Kornat M., Kowal P., Kupiecki R., Mróz M., Nowak J.M., Nowak-Far A., Siemiątkowski Z., Stemplowski R., Szlachta B., Tarnogórski R., Tebinka J., Włosowicz Z., Wołos M., Wyciszkievicz E., Zanussi K., Zybortowicz A., Żukowski P.M., *Współczesna kultura dyplomatyczna. Przybliżenie pierwsze*, „Polska Polityka Zagraniczna” – seria wydawnicza Centrum im. Willy’ego Brandta, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017.

Barcz J., Grzelak A., Szyndlauer R. (red.), *Problem praworządności w Polsce w świetle dokumentów Komisji Europejskiej. Okres dialogu politycznego 2016–2027*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2020.

- Barcz J., Grzelak A., Szyndlauer R. (red.), *Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (2018–2020)*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2021.
- Bobrek M., *Elementy systemu wartości działaczy podziemnej „Solidarności”*, [w:] J. Szymczyk (red.), *Wartości – interesy – struktury społeczne. Uwarunkowania ludzkiej kreatywności i partycypacji w życiu publicznym*, Norbertinum. Lublin 2010, s. 223–238
- Borrell J., *Nowe granice dyplomacji* [przemówienie na konferencji ambasadorów UE w 2022], „Wszystko Co Najważniejsze” 2022, nr 46.
- Bostrom N., *Superintelligence. Paths, Dangers, Strategies*, Oxford University Press, Oxford 2014.
- Bozeman B., *Public Values and Public Interest. Counterbalancing Economic Individualism*, Georgetown University Press, Washington D.C. 2007.
- Friszke A., Kornat M., Stemplowski R., *Dwie epoki. O celach w polskiej polityce zagranicznej 1918–1939 i 1989–2015*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020.
- Gliszczyńska A., Górski M., *Badacze historii w sali sądowej. Glosa do wyroku SA w Warszawie z 16.08.2021 r., I ACA 300/21*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 11, s. 161–169.
- Gralewski L., *Złamanie enigmy. Historia Mariana Rejewskiego*, Adam Marszałek, Toruń 2021.
- Habermas J., *Faktizität und Geltung. Beiträge zur Diskurstheorie des Rechts und des demokratischen Rechtsstaats*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 2019.
- Handelsman M., *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, wydanie drugie 1928, przedruk, Neriton, Warszawa 2010.
- Haslam J., Urbach K. (red.), *Secret Intelligence in the European State System 1918–1989*, Stanford University Press, Stanford, CA 2014.
- Joas H., Wiegandt K. (red.), *Kulturowe wartości Europy*, przeł. M. Bucholc, M. Kaczmarczyk, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2012.
- Judzińska J., *Po lewej stronie sali. Getto ławkowe w międzywojennym Wilnie*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2023.
- Kołodziej E., *Polska i inne państwa wobec problemu reparacji i długów zagranicznych w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., <https://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>.
- Krzynówek-Arndt A. (red.), *Kryterium etyczne w koncepcji racji stanu*, Akademia Ignatianum i WAM, Kraków 2013, autorzy rozdziałów: A. Krzynówek-Arndt, R. Stemplowski, A. Rzegocki, M. Wenkler, W. Arndt., Z. Stawrowski, D. Dańkowski, B. Szlachta, M. Filary, K. Miodowicz, T. Borkowski, K. Łabędź.
- Krzynówek-Arndt A., Arndt W., Bober S. (red.), *Sprawiedliwość społeczna w polityce polskiej*, Akademia Ignatianum i WAM. Kraków 2016, autorzy rozdziałów: R. Stemplowski, W. Pasierbek SJ, A. Krzynówek-Arndt, W. Arndt,

- A.M. Świątkowski, W. Staśkiewicz, J. Trzciniński, M. Granat, R. Kołatek, R. Kowalski, K. Łabędź, S. Bober.
- Lyapunov A., *The General Problem of Stability of Motion*, „International Journal of Control” 1992, nr 55(3), s. 531–773.
- Łepkowski T., *Polska. Narodziny nowoczesnego narodu 1764–1870*, wyd. 2, przedmowa Jerzego Jedlickiego, WPTP, Poznań 2003.
- Łossowski P. (red.), M. Leczyk, W. Materski, W. Michowicz, A. Skrzypek, *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Maj E., Dawidowicz A., Lewkowicz Ł., Szwed A. (red. nauk.), *Europejskie inspiracje myśli politycznej w Polsce od XIX do XXI wieku. Koncepcja – kontynuacja – interpretacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013.
- Markiewicz G., *Między państwem obcym a ideą państwa własnego. Świadomość państwowa polskich elit intelektualnych 1864–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.
- Mencwel A., *Tożsamość narodowa – napięcia i sprzeczności*, [w:] M. Kleiber (przew. Rady Programowej), *Polska. Eseje o stuleciu*, BOSZ, Olszanica 2018, s. 163–167.
- Motyka G., *Akcja ‘Wisła’ 47. Komunistyczna czystka etniczna*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.
- Musiał F., Terlecki R., Wenklar M. (wybór i oprac.), *Historia polityczna „Ludowej” Polski 1944–1989*, Akademia Ignatianum, Kraków 2013.
- Natkowska M., *Numerus clausus, getto lawkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”*. *Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, ŻIH, Warszawa 1999.
- Orłowski W., *Inna Polska? 1918–2018: alternatywne scenariusze naszej historii*, Dom Wydawniczy Rebis, Warszawa 2018.
- Pearl J., MacKenzie D., *The Book of Why. The New Science of Cause and Effect*, Basic Books, New York 2018.
- Peplowski A., *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999.
- Putnam H., *The Collapse of the Fact/Value Dichotomy and Other Essays*, Harvard University Press, Cambridge–London 2002.
- Ranke L. von, *Gesammelte Werke*, Aristoteles Media 2014.
- Rodatz Ch., Smolarski P. (red.), *Was ist Public Interest Design? Beiträge zur Gestaltung öffentlicher Interessen*, transcript-verlag.de, Bielefeld 2018.
- Sajduk B., *Tradycyjne metody analizy polityki zagranicznej*, [w:] K. Szczerski (red.), *Podmiotowość geopolityczna. Studia nad polską polityką zagraniczną*, KSAP, Warszawa 2009, s. 59–86.
- Schaffer F.C., *Elucidating Social Science Concepts. An Interpretivist Guide*, Routledge, New York–London 2016..

- Schwartz S.H., *Universals in the content of values: Theoretical advances and empirical test in 20 countries*, „Advances in Experimental Social Psychology” 1992, t. 25, s. 1–65.
- Skolimowska A., *Dyskursywne ujęcie tożsamości państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Stosunki Międzynarodowe” 2019, nr 1, s. 109–130.
- Skóra W., Skubisz P. (red.), *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX w.*, t. 3, IPN, Szczecin 2016.
- Skyttner L., *General Systems Theory. Problems, Perspectives, Practice*, wyd. 2, World Scientific, Singapore 2005.
- Stemplowska I., Stemplowski R., *Laicy czytają Polin*, [w:] J. Tomaszewski (red.), *Śladami Polin. Studia z dziejów Żydów w Polsce*, Cyklady, Warszawa 2002, s. 167–190.
- Stemplowska Z., *Duties to the dead: Is posthumous mitigation of injustice possible?*, „Oxford Studies in Political Philosophy” 2020, nr 6, s. 32–58.
- Stemplowska Z., *For Whom the Bell Tolls? Salient Commemoration*, wykład na seminarium New York University, 26.09.2022.
- Stemplowska Z., *Go and tell Spartans, passerby: Whom to remember among many*, „Journal of Applied Philosophy” 2022, t. 39, nr 5, s. 825–840.
- Stemplowska Z., *The Rhodes Statue: Honour, Shame and Responsibility*, „Political Quarterly” 2021, nr 92, s. 629–637.
- Stemplowski R., *Kultury polityczne naszych czasów. Szkic latyno-euro-amerykanistyczny*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW, Warszawa 2016.
- Stemplowski R., *Fakty i fantazje, Watykan 1939–1945*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019.
- Stemplowski R., *Wprowadzenie do analizy polskiej polityki zagranicznej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2021.
- Stemplowski R., *Świat i światosystem w analityce politycznej z odniesieniami do teorii politycznej i filozofii oraz sztucznej inteligencji*, t. 1 i 2, Wydawnictwo Wolski, Kraków 2024.
- Stemplowski R., *Lektura uzupełniająca*, wyd. 2 rozszerzone, Wydawnictwo Wolski, Kraków 2024.
- Summers R., *Quantifying the meaning of information in living systems*, „Academia Letters”, Article 4874, <https://doi.org/10.20935/AI.4874>.
- Szymczyk J. (red.), *Wartości – interesy – struktury społeczne. Uwarunkowania ludzkiej kreatywności i partycypacji w życiu publicznym*, Norbertinum. Lublin 2010.
- Thome H., *Zmiana wartości w Europie z perspektywy empirycznych badań społecznych*, [w:] H. Joas, K. Wiegandt (red.), *Kulturowe wartości Europy*, przeł. M. Bucholc, M. Kaczmarczyk, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2012, s. 307–354.
- Topolski J., *Teoria wiedzy historycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1983.
- Toumi S., Zhan Su, *Islamic values and human resources management: A qualitative study of grocery stores in the Quebec province*, „International Journal

- of Cross Cultural Management” 2022, November 1, <https://doi.org/10.1177/14705958221136691>.
- Traktat o Unii Europejskiej – tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Lizbony, Dz.U. 2004 nr 90 poz. 864.
- Trybunał Konstytucyjny, Wyrok z dnia 7 października 2021 r. – sygn. akt K 3/21) (Dz.U. 2021 poz. 1852).
- Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł. K. Kumaniecki, Czytelnik, Warszawa 2003.
- Unal B., Cournoyer J., Inverarity C., Afina Y., *Uncertainty and complexity in nuclear decision-making. Balancing reason, logic, cognition and intuition at strategic and operation levels*, Research Paper, Chatham House, March 2022.
- United Nations General Assembly Resolution 3314 (XXIX) of 14 December 1974.
- Vauchez A., *The Force of a Weak Field: Law and Lawyers in the Government of the European Union (For a Renewed Research Agenda)*, „International Political Sociology” 2008, June, s. 128–144.
- Wierzbicki A., *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX w.*, Wydawnictwo TRIO i Centrum Europejskie Natolin, Warszawa 2011.
- Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus. Logisch-philosophische Abhandlung*, Surhamp Verlag, Frankfurt am Main 2003; wyd. polskie: *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. B. Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Wojciszke B., *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2021.
- Wolniewicz B., *Ontologia sytuacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, s. 93
- Wolniewicz B., *Wstęp do pierwszej filozofii Wittgensteina. Rzeczy i fakty*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.
- Zaman A., *The puzzle of western social science*, „Academia Letters”, 2021, Article 459. <https://doi.org/10.20935/AL459>.

Ryszard Stemplowski

Ur. 25.03.1939, Wygoda-Witwica, woj. stanisławowskie. Prawnik i historyk. Profesor nauk humanistycznych.

Uczeń techn. bud. (Bydgoszcz 1953–57); student Politech. Wrocł. (1958–62); student Wydz. Prawa UW. i czł. PZPR (1962–68); wiceprzew. ds. zagr. RN ZSP (1966–68).

Doktorat w IH PAN (1973). Visit. Fellow, St. Antony’s College, Oxford (1974), Visit. Prof., Oakland Univ., Rochester, USA (1976).

Sekr. Gen. Polskiego Tow. Historycznego (1976–78); inicjator i współzał. Polskiego Tow. Studiów Latinoamer. (1978).

Stypendysta Robert Bosch-Stiftung (1980–81) oraz Alexander von Humboldt-Stiftung (1981–82). Czł. Zarz. Fund. im. Stefana Batorego (1989–90).

Szef Kancelarii Sejmu i jej ustrojowy reformator (1990–93). Ambasador w Londynie (1994–99). Pierwszy dyr. nowego PISM (1999–2004).

Habilitacja na Wydz. Hist. UW (1999). Prof. UJ (2005–10). Prof. Akademii Ignatianum (2010–16).

Czł. Akademia Europaea (2013–). Inicjator i współzał. Fundacji Edukacji Parlamentarnej (2014).

<https://stemplowski.pl>